

„Ja Teatr”

„Mój Teatr pozwala mądrzej żyć i być zawsze wolnym, jest sztuką Wnętrza, Myśli, Wartości i Bezwarunkowej Miłości”. Tak pisze na swojej stronie (www.marczewski.pl) sam autor i jest to z całą pewnością prawda, której hołduje, tak w swojej pracy reżyserskiej, jak i w życiu. Swoją postawą daje wyraz prawdziwego człowieczeństwa w tych czasach pogubionych wartości i pozatracanych sensów, gdzie, ogólnie rzecz można, dominuje rozbuchany konsumpcjonizm i komercja wciskająca się pod strzechy każdą możliwą szczeliną. A miały tam trafiać książki, przynajmniej tak się marzyło Mickiewiczowi. Marczewskiemu książek nie brakuje. Jeśli już, to miejsca na nowe. W jego rodzinnym domu też się dużo czytało. Matka z wykształcenia polonistka, jako żona więźnia politycznego, dostała pracę tylko jako korektorka. Pisywała pamiętniki z Powstania Warszawskiego, opowiadania, wiersze. Babcia przedwojenna nauczycielka biegle władała językiem francuskim. Siostra, z wykształcenia architekt małej przestrzeni, z zamiłowania- pisarka. No i ojciec Akowiec, dla którego wolność była wartością nadrzędną. Po powrocie z więzienia odwiedzający stale Puszcę Kempinowską z nieodłącznym aparatem fotograficznym. To korzenie, a jak mawiała Święta w „Wielkim Pięknie”, korzenie są ważne. Pewne wartości wynosi się więc z domu. Nie do przecenienia jest też wkład w swój własny rozwój intelektualno – duchowy, który trwa całe życie nieprzerwanie. Dla tych, co wierzą w reinkarnację, to cały cykl istnień, swoista samsara. Poprzez ciągłe odradzanie się, dążenie do bycia, stawania się coraz lepszą istotą, aż do całkowitego oświecenia a tym samym połączenia z Absolutem. Przyglądając się Andrzejowi Marii Marczewskiemu, jego pracy reżysersko teatralnej a także Jemu samemu odnosi się wrażenie, że zaszedł bardzo daleko w inkarnacyjnym łańcuchu. Idee, które głosi, wartości jakie wyznaje budują Jego Teatr, zarówno ten zawodowy jak i osobisty Teatr Życia, z najlepszego kruszcu. Zaś o jego strukturze stanowią: Wiara Nadzieja i Miłość.

„Ja Teatr”, to wyjątkowy zbiór felietonów, w których autor daje świadectwo prawdzie czasów, w jakich dane mu było tworzyć i prowadzić różne Teatry. Opisuje, nie bez gorzkiej ironii, układy i układziki społeczno-polityczne, które decydowały nie raz o losach poszczególnych teatrów, bez oglądania się na ich rzeczywiste Dobro. Nie zawsze też Teatr będzie pisany wielką literą.

To również zapiski o osobowościach, które w sposób pozytywny odcisnęły swój ślad, nie tylko w życiu autora, ale znacznie szerzej, głosząc swoją Prawdę. Niech będzie tu przykładem Teatr Karola Wojtyły- skierowany na tworzenie, rozwijanie tego, co w człowieku najwartościowsze, co w nim godne jego człowieczeństwa. Teatr ten jest oazą pozytywnych myśli i duchowego przesłania. Jest Teatrem Wnętrza, Sumienia, Myśli, Wartości i Sztuki.

Autor felietonów często jest głosem sumienia, pytając na jakie wartości w Życiu/Teatrze stawiamy, czy w ogóle stawiamy sobie pytania np. o sens naszego istnienia, o naszą rolę i udział w tym życiowym przedstawieniu i czy jesteśmy szczęśliwi robiąc to, co robimy, czy kochamy? Pytania fundamentalne, a odpowiedzi na nie, zaprowadzą nas indywidualnie do naszych serc, bo tylko tam, znajdziemy odpowiedzi.

W zgodzie z naszą samoświadomością wybieramy takie a nie inne życie, taki a nie inny Teatr. Głęboko wierzę, że nad komercyjny chłam, czy zwykłe farsy (może i czasem potrzebne dla jakiegoś odreagowania) będziemy raczej wybierać Teatr, gdzie

„ Sensem Sztuki jest

wspieranie Człowieka w rozwoju

pomaganie mu w zachowaniu równowagi psychicznej i fizycznej

wyrażanie jego tęsknoty do życia sensownego, pozytywnego, radosnego

rozwijanie jego wrażliwości

otwieranie na nowe przestrzenie i możliwości

odkrywanie w nim talentów o których często nic nie wie...”

To cytat z Nowych Wzorców Sztuki, które stworzył i którymi kieruje się w swojej pracy, jak i w życiu Andrzej Maria Marczewski albowiem „Nowe Wzorce Sztuki, tworzą Ci wszyscy, którzy Myślą i Czują więcej niż inni, Artyści mierzący się z Filozofią, Sensem i Porządkiem Świata, wykorzystujący jako tworzywo różne wymiary Energii i Ducha. Wymiarem uniwersalnym XXI wieku jest Miłość, współuczestnictwo nas wszystkich w twórczym procesie. Wszelkie działania artystyczne badające ten proces należą do Nowych Wzorców Sztuki.”

Książka „Ja Teatr” w skrócie jest właśnie o tym...

Izabela Ptak